Rok III Tarnowskie Góry, dnia 27 stycznia 1932 r. Nr. 8.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Redakcja i Adm.: Tarn. Góry — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm OGŁOSZENIA według umowy.

Sensacyjne pogłoski o sensacyjnych planach.

„Blok naddunajski" pod kierunkiem Włoch.

Wiedeń, 22 stycznia.

Krążą tu uporczywe pogłoski, że ks. Otto Habsburg, pretendent do tronu węgierskiego, ma poślubić córkę króla włoskiego.

Pod płaszczem

zbliżenia dynastycznego

po objęciu tronu przez ks. Ottona nastąpiłoby ścisłe

zbliżenie polityczne

Węgier i Włoch, przytem Włochy poparłyby energicznie ten odłam „Heimwehry" austrjackiej, która pragnie odbudowy monarchji habsburskiej w Austrji.

Powstałby wtedy

„Blok naddunajski".

trzech państw wymienionych z ewentualnym dodatkiem Rumunji. „Blok prowadziłby wspólną politykę ogólną, gospodarczą i celną, zaprowadziłby nawet

wspólny pieniądz.

Kierownictwo spoczywałoby — rzecz oczywista — w rękach Mussolini'ego Faszyzm włoski osiągnąłby hegemonję na południowo - wschodnim obszarze Europy.

Stały wzrost hałd węgl.

na kopalniach Śląska Opolskiego.

Zbyt węgla na Śląsku Opolskim jest coraz mniejszy, to też zapasy na hałdach stale wzrastają, mimo zaprowadzenia licznych świętówek.

W połowie stycznia zapasy węgla na hałdach obliczano na 865.000 ton Prócz tego na hałdach znajduje się 480.000 ton koksu, co odpowiada około 600.000 tonom węgla.

Z [illegible] na olbrzymie zapasy liczyć się należy z zaprowadzeniem dalszych świętówek.

—:—

Koszty procesu brzeskiego.

Buchalterja Sądu Okręgowego w Warszawie przystąpiła do sporządzenia dokładnego wykazu kosztów, które pociągnął za sobą proces b. więźniów brzeskich. Koszty te przekraczać mają sumę 21.000 zł.

Ks. bisk. częstochowski, dr. Kubina o dzisiejszej sytuacji ludzkości.

Ks. bisk. częstochowski, dr. Kubina ogłosił z racji początku nowego roku 1932 list pasterski, w którym rozważa obecną sytuację, w jakiej znalazła się ludzkość i drogi, prowadzące do wydobycia się z trudności.

Według porządku Bożego — pisze ks. biskup częstochowski — ziemia i wszystko dobro na niej, mają służyć wszystkim ludziom, bo wszyscy z nich muszą żyć. Tymczasem dziś miljony ludzi żyją w ostatniej nędzy, nie mają ani chleba, ani innych środków, do życia potrzebnych. Czy zawiodła nas ziemia, czy, wzrastającej liczbie ludzi nie może dostarczyć dóbr, w mierze, wystarczającej dla wszystkich? Nie! — odpowiada list pasterski — nie zawiódł nas świat Boży, ale porządek ludzki.

Nie grozi nam jednak katastrofa. Załamał się wprawdzie ludzki świat i porządek i nadal się łamie, ale nie załamał się świat Boży i porządek Boży na ziemi. Jeżeli ludzkość dziś jeszcze żyje mimo załamania jej świata i porządku, to tylko dlatego, że istnieje na ziemi niewzruszony świat Boży i porządek Boży. To jest gwarancją, że nietylko nie zginiemy, ale będziemy mogli odbudować nowy, lepszy świat i porządek.

—::—

Zamówienie argentyńskie w hucie górnośląskiej.

Katowice, 25 stycznia. Huta Bismarcka otrzymała od rządu argentyńskiego zamówienie na 105 km. rur. Zamówienie to da części załogi Huty Bismarka zatrudnienie na 8 miesięcy.

—::—

Strajk w przędzalniach hinduskich.

Z Ahmedabadu donoszą o wybuchu strajku w przędzalniach hinduskich, który objął 70.000 robotników. Strajk został spowodowany zarządzeniami władz, które za niezameldowanie o utworzeniu związku robotników bawełnianych skazały szereg osób na rok więzienia.

W mieście panuje dotychczas spokój. Przewidywane jest rozszerzenie się ruchu strajkowego na okręg Bangalore, gdzie w ostatnich dniach doszło do znacznych zaburzeń.

—::—

SPRAWY LOKALNE Z TARN. GÓR

Zaradzenie bezrobociu winno być najważniejszem naszem zadaniem!

Jednym ze środków zaradczych przeciw bezrobociu jest: powszechny obowiązek pracy. Na temat „Powszechny obowiązek pracy", który zaprowadziła u siebie w drodze ustawy Bułgarja, wygł. p. star. Korol odczyt na ostatniem zebraniu Z. O. K. Z. Referat ten ogłosiliśmy w nr. 6 Nowin z dnia 20 bm. Szkoda, że w referacie tym nie wyrażono poglądu co do możliwości zaprowadzenia w Polsce powszechnego obowiązku pracy. Referat ten daje jednak dużo materjału do dyskusji.

Jak z ostatniego spisu ludności wynika, ma Polska już 32 milj. ludności. Dumni możemy być z tego, że jesteśmy narodem o największym przyroście ludności, gdyż jest to naszą wielką siłą polityczną. Po uwzględnieniu zgonów przybywa więc Polsce 400000 ludzi rocznie a w 10 latach 5 milj. Gdy więc inne surowce powoli zmniejszają się to ten najcenniejszy i najważniejszy surowiec jakim jest człowiek szybko wzrasta. Najważniejszem zatem zadaniem obecnego rządu i całego społeczeństwa naszego w dobie obecnej, jest aby dać zatrudnienie wszystkim zdolnym do pracy. Każdy kraj szuka dzisiaj radykalnych lekarstw zaradzenia bezrobociu i tak przez bolszewizm, faszym czy etatyzm. Środki zaradcze jak: monopole, interwencjonizm, reglamentacja nie pomagają na czas dłuższy. Nasz surowiec ludnościowy musi być zatrudniony i wyzyskany aktywnie, rentownie i z pożytkiem dla kraju.

Należy rzucić hasło idei pracy

w średniej gospodarce prywatnej

i w wolnych zawodach, w przeciwieństwie do obecnego nastawienia biurokratyczno-etatystycznego. Biurokratyzmem wybujałym i filantropją nie zwalczymy bezrobocia. Nam potrzeba pracy wolnej i samodzielnej na własnych warsztatach, mniejszych i większych. Wszystkie mózgi w kraju, cała wiedza i nauka skupić muszą wysiłek aby wypracować objektywną syntezę gospodarczą i rzucić hasło tworzenia Polski opartej o twórczą pracę i silny stan średni. Wspólnym wysiłkiem znaleźć musimy drogę odrodzenia gospodarczego aby dać pracę wszystkim. To odrodzenie przyjść jednak nie może od urzędników-biurokratów, lecz od ludzi aktywnych, zdolnych i pełnych inicjatywy twórczej.

Powracając do sprawy wprowadzenia w Polsce ustawy o powszechnym obowiązku pracy należy zastanowić się czy tak jak w Bułgarji przyczyniłaby ona się do zwalczania kryzysu bezrobocia oraz czy mamy środki na jej zrealizowanie. Roboty leżą odłogiem, bo musimy naprawiać i budować drogi. Budowa nowych torów kolejowych w całej centralnej i wschodniej Polsce czeka swej realizacji. Rzeki należy usławnić i połączyć kanałami. Kraj z elektryfikować, błota pińskie osuszyć i Polesie odwodnić oraz meljoracje przeprowadzić. Budowa ulic miejskich i kanalizacje oraz wodociągi i połączenia telefoniczne czekają zrealizowania, tak że pracy mamy zapewnionej dla miljonów nowych rąk i na długie dziesiątki lat. Kapitały także się znajdą, gdy je zaczniemy wydobywać z rozmaitych zakładów ubezpieczeń oraz gdy kapitały funduszów bezrobocia zaczniemy przeznaczać na wynagrodzenia za pracę, miast zapomogami hodować lenistwo. Twórzmy armje pracy a nie darmozjadów. Kapitały zamiast lokować w eksperymentach etatystycznych, lub zamrażać na nierentownych spekulacjach, przeznaczać na roboty dla armji pracy. Środki więc są tylko należy je skupić i zorganizować.

Każdy bezrobotny będzie zadowolony gdy otrzyma skromne odzienie i wyżywienie jak przy wojsku, a jego rodzina choć skromny a zasłużony, pewny byt. Wszyscy i wszystko na front pracy, bo praca uszlachetnia i tworzy cuda, a lenistwo deprawuje i niesie zgubę. Politykowanie, partyjnictwo i wyczekiwanie lepszych czasów czy konjunktury nie przyniesie polepszenia. Jesteśmy narodem wielkim i zdrowym tylko dobrego kierownictwa, twórczych sił i dobrych, praktycznych organizatorów nam potrzeba. Nam potrzeba jest wychowania i to nietylko dla młodzieży ale i społeczeństwa całego, do praktycznego życia. Powszechny obowiązek pracy winien zatem i w Polsce być wprowadzony, przez co zniknie bezrobocie.

—0—

Nowa kawiarnia.

W sobotę dnia 23 nastąpiło nowootwarcie kawiarni i cukierni rynkowej dawn. Tautz. Otóż wszyscy goście, którzy tą kawiarnię odwiedzili, naocznie przekonać się mogli, że to nowe przedsiębiorstwo pod względem higjenicznym nietylko góruje ale zajmuje prawie pierwsze stanowisko. Na każdego zwiedzającego robi ta nowa kawiarnia nadzwyczaj miłe wrażenie. Przedewszystkiem podpadają klienteli nadzwyczaj niskie ceny a przy tem jakość wszelkich tam podawanych towarów nie różni się pod żadnym względem od tych podawanych w innych kawiarniach. Śmiało można twierdzić, że ciastka jak i kawa znacznie są smaczniejsze od tych w kawiarni konkurencyjnej.

Internat OO. Kamiljanów, — a gimnazjum państwowe.

Powszechne zaciekawienie w naszem mieście budzi młodzież z klasztoru OO. Kamiljanów, którą bierze się mylnie za młodzież gimn. państwowego, chociaż łatwo odróżnić po kolorze i kroju czapek, z któremi gimnazjalne czapki jedynie daszek nad czołem mają jako wspólną cechę, a reszta to wszystko odrębne. By nie dawać powodów do przypuszczeń, że uczniowie Internatu klasztornego cieszą się w Dyrekcji gimnazjum prawami eksterytorjalnej organizacji i na dowód tego posiadają przywilej noszenia osobnych czapek, dyr. gimnazjum korzysta z uprzejmości Redakcji, chcąc położyć kres domysłom i wyjaśnia na tej drodze stosunek obu szkół do siebie, by nikogo więcej w mieście nie bolała o te czapki głowa.

Istnieje w Tarnowskich Górach Internat OO. Kamiljanów, utrzymujący około 60 uczniów, dla których otwarto przed 3 laty w klasztorze osobne prywatne studjum bez zamiarów ubiegania się o prawa publiczności i dlatego prowadzone według własnego programu i własnemi siłami. Uczniowie ci nie uczęszczają do gimn. państwowego i mogą nosić czapki, oczywiście różne od gimnazjalnych, lecz dowolnego kształtu i koloru, mogą to być nawet korony byłych panujących w Europie monarchów, cylindry, piekelhauby i inne egzotyczne nawet nakrycia głowy, jeśli klasztor uzna za stosowne je wprowadzić. Klasztor nikogo nie pytał o radę, do nikogo nie zwracał się z prośbą o zatwierdzenie projektu bo sprawa to była czysto wewnętrzna. To wyjaśnienie chyba wystarczy i uspokoi sumienie troskliwych o dobro młodzieży gimnazjalnej, by nie musieli zasięgać informacyj u władz wyższych w Katowicach i niepokoić je niepotrzebną i bezmyślną pisaniną.

Poseł Piotrowski w obronie kolejarzy.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu Warszawskiego w błyskawicznem tępie załatwiono nowelę do rozporządzenia Prezydenta o przedsiębiorstwie Polskie Koleje Państwowe. Kolejnictwo zostało wyjęte z pod kontroli władzy ustawodawczej. Na komisji budżetowej poseł Piotrowski poddał surowej ocenie całą tę sytuację stając jednocześnie w obronie mas kolejarskich. Mówca omawiał oraz potępiał obniżkę płac pracowników sezonowych do 2 i pół złotego dziennie. Kwestję niewypłaconego dodatku mieszkaniowego i kwestję redukcji dni pracy w dziale mechanicznym i drogowym. Wskutek oszczędności w służbie drogowej i na nawierzchni dzieją się katastrofy np. pod Rogowem, a krakowska katastrofa była krzyczącym przykładem przeciążenia służby. Dalej mówca poruszył sprawę zamierzonej redukcji etatu maszynistów i pomocników. Następnie obszernie omówił ostatnie obniżki płac pracowników stałych, które sięgają aż do 40 proc. w stosunku do roku 1929. Produkuje się poza tem dużo młodych emerytów, wypłaca się niepotrzebne odprawy a kolej pozbawia się wykwalifikowanych pracowników.

Ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich. W niedzielę dnia 31 stycznia 1932r, o godz. 11-tej dopoł. odbędą się w Tarnowskich Górach Rynek 13 Hotel pod Lipami ćwiczenia aplikacyjne dla wszystkich oficerów strażackich działających na terenie powiatu tarnogórskiego. Na omawiane ćwiczenia przybędą inspektor pażarnictwa Wojew. Śl. oraz członkowie Komisji Technicznej celem przerobienia wspólnych ćwiczeń taktycznych na stołach modelowych. Pozatem wygłoszone zostaną referaty o obronie przeciwlotniczo-gazowej itp.

„Konkordo". Zebranie miesięczne miejscowego Kółka Esperantów „Konkordo" odbywają się w pierwszą środę każdego miesiąca o godz. 19,30 w lokalu p. Kałuży, ul. Piastowska. Sympatycy Esperanta mile widziani.

Kolonje letnie dla dzieci kolejarzy.

Tow. kolonij letnich dla dzieci kolejarzy śląskich przystąpiło w ub. roku do budowy domu wypoczynkowego w Wiśle. Dom, zbudowany w przepięknej okolicy górskiej, posiada basen kąpielowy, pomieszczenie na parterze dla 100 dzieci oraz 40 pokoi na I i II piętrze, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie i kanalizację. Prócz tego jest kręgielnia i strzelnica. Ponieważ potrzeba jeszcze nieco funduszów na urządzenie wewnętrzne gmachu, komitet kolonij zwrócił się z apelem do kolejarzy o wstępowanie na członków kolonij. Składka wynosi tylko 50 gr. miesięcznie. W innych dyrekcjach wszyscy kolejarze są członkami kolonij letnich.

Przywileje wysłużonych podoficerów zawodowych w uzyskiwaniu posad.

Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów, M. S. W. wystosowało okólnik do wszystkich podległych sobie władz i urzędów rozszerzający prerogatywy wysłużonych podoficerów zawodowych do otrzymania posad w następujący sposób:

1) we wszystkich władzach i urzędach wysłużeni podoficerowie zawodowi mają pierwszeństwo w uzyskiwaniu stanowisk kancelistów, rachmistrzów, laboratorjum technicznych, młodszych kontrolerów żywności, młodszych dezynfektorów, młodszych laborantów pomocniczych etc. oraz stanowisk posterunkowych PP.

2) wszystkie gminy wiejskie i miejskie oraz powiatowe i wojewódzkie związki komunalne obowiązane są do udzielenia wysłużonym podoficerom zawodowym pierwszeństwa w uzyskiwaniu w swych urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach stanowisk, odpowiadającym stanowiskom III kategorji oraz stanowiskom zaliczającym się do kategorji stanowisk funkcjonarjuszów niższych w państwowej służbie cywilnej.

Ślizgawka.

W sobotę 23 bm. nastąpiło otwarcie miejskiej ślizgawki nowo urządzonej w tut. parku. To też w niedzielę widzieliśmy wiekszą ilość młodzieży, która korzystała tam z ulubian. sportu łyżwiarskiego. W prawdzie ślizgawka nie odpowiada jeszcze wszelkiem wymogom, to jednakże stanowi ona dla tut. obywatelstwa wielką wygodę, które nie potrzebuje w przyszłości udawać się w daleką drogę aż do Sowic. Magistrat powinien się wystarać, aby przy ślizgawce ustawiona została prowizoryczna baraka, w której to urządzić byłoby można szatnię. Koniecznie ona jest tam potrzebną.

Łańcuch prasowy.

Na rzecz biednych Tow. Wincentego à Paulo złożył w naszej Redakcji p. Staier właśc. firmy „Erika" kwotę 10-zł. i prosi temsamem p. Fischera Alberta i Bertholda o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Z Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. W ubiegłą niedzielę o godz. 4-tej po południu odbyło się w sali Hotelu pod Lipami zebranie członków Zarządów okręgów I. IV oraz V. Na to zebranie przybyli p. i. pp. Kowalczyk, poseł Gajdas, i Hamburger. Przyjęto jednogłośnie wniosek o scentralizowanie powyżej wspomnianych okręgów w jeden okręg z siedzibą w Tarnowskich Górach. Następne posiedzenie w tej sprawie ustalono na dzień 21 lutego br.

Zebranie.

W środę dnia 27 o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w restauracji Hotelu pod Lipami organizacyjne zebranie miłośników psów, na które każdy posiadacz tego wiernego towarzysza, jakim jest pies, winien się stawić.

Zabawa uczniowska. Uczniowie Gimn. męskiego urządzają dnia 6 lutego w budynku Gimn. zabawę uczniowską pod opieką grona profesorskiego. Początek o godz. 17. Przygrywa orkiestra 11 pp.

Ołtarz w gimn. żeńsk. W Państwowem Gimnazjum Żeńskiem w Tarnowskich Górach ustawiono w tych dniach bardzo piękny nowy ołtarz w auli tegoż gimnazjum, wykonany przez firmęReitzig z Tarnowskich Gór, w którym znajduje się obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Obraz świętej Teresy malowała artystka malarka p. Niciewiczowa z Lublińca, teściowa budowniczego miejskiego p. Warzechy. Poświęcenie ołtarza nastąpi w dniu 4 lutego br. które dokona Wiel. Ks. Prałat Lewek.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Rodzicielskiego przy Państwowem Gimnazjum Żeńskiem w Tarnowskich Górach odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego br. w auli tegoż gimnazjum o godz. 3 popołudniu z programem następującym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawa Kaplicy szkolnej. 3) Sprawa obcych języków. 4) Sprawa dożywiania dzieci. 5) Wolne wnioski.

Zebranie Zarządu Okręgu S. M. P. odbędzie się dni 30 bm. o godz. 10-tej rano w ognisku S. M. P.

Polskie Towarz. Tatrzańskie.

Akcja Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (w skróceniu P. T. T.) i jego zasługi w udostępnianiu i popularyzowaniu pięknych zakątków naszych Tatr i Beskidów znana jest nie od dzisiaj każdemu, kto raz przynajmniej w roku wiedziony miłością przyrody zapuści się w nasze góry. Do tych miejsc, gdzie niecałe 50 lat temu zalegała głucha cisza, rozciągały się pachnące hale, obok nieprzebytych lasów ze wszystkiemi ich mieszkańcami, zapuszczały się nieliczne garstki turystów, więcej Niemców niż Polaków, bo wycieczka nie była łatwą z wielu powodów. Dróg było niewiele, znakowanych żadnych, brak schronisk na szczytach lub w okolicy, brak podręczników, przewodników, map i wogóle wszelkiej propagandy. Wyjaśnienia otrzymywane w ludności miejscowej nie zastępowały tych braków. bo np. na pytania o kierunek drogi, jej jakość, odległość i czas potrzebny na jej przebycie otrzymywało się tak mętne i niedokładne odpowiedzi, że turysta raczej w błąd był wprowadzony. Ciekawym i charakterystycznym tego przykładem na określenie czasu był podział na godziny i „hoho" przyczem to „hoho" równe było niejednokrotnie kilku godzinom drogi. Inaczej być nie mogło w tych okolicach, gdzie zegar ścienny był rzadkością, a jeśli był to nie każdy mieszkaniec się na nim rozumiał, a zegarki kieszonkowe to jeszcze rzadsze zjawisko, nieocenianie należycie, a już całkiem niedoceniane jak świadczy o tem może złośliwa anegdota o pewnym góralu, który kupując ścienny zegar prosił zegarmistrza, by sam przyłożył na dodatek taki mały zegarek, kilka razy oczywiście droższy od wielkiego ściennego. Patrjarchalne to były zaiste do niedawna jeszcze czasy.

Podanie odległości w kilometrach nie było również dokładne z tej prostej przyczyny, że żadna droga nie była mierzona, a tem mniej oznaczana długość kamieniami. A przecież nie zrażało to ludzi, chodzono po górach w ostatnich 50 latach coraz to więcej, by zobaczyć je w całym majestacie, bez chęci zdobywania rekordów i szukania sławy, jak to jest w dzisiejszych czasach na porządku dziennym. Turystyka nadużywana do celów rekordowych schodzi do poziomu rzemiosła, zaspokaja ambicję tylko i nie ma nic wspólnego z porywem duszy i tęsknotą za oglądaniem piękna przyrody jako dzieła mądrości Bożej.

Ruchowi turystycznemu w górach patronuje u nas P. T. T. i spełnia należycie nie tylko swoją misję kulturalną, ale w daleko wyższym jeszcze stopniu ekonomiczną, o czem może się każdy przekonać, kto porówna wioski i osiedla leżące na głównych szlakach turystycznych z temi, które zostały na uboczu. Towarzystwo potrafiło przeobrazić mieszkańców, pokazać ich z dodatniej i ujemnej strony, znalazło właściwą drogę, jak na nich oddziaływać i zmieniać w społecznie myślące jednostki tych, którym młodość upłynęła wśród wypraw zbójeckich na bogatsze osiedla lipstowskie na Węgrzech lub wśród innych mniej zaszczytnych zajęć. P. T. T. nie cieszy się jednak takiem poparciem w Odrodzonej Polsce, na jakie zasługuje dzięki swej tradycji z przeszłości (założone w 1874 r.) może dlatego, że jesteśmy narodem indywidualistów, nie lubimy się zrzeszać, a istniejące zrzeszenia rozbijamy nieraz pod bardzo błatnym pozorem i zarzutem, że to wymaga ofiar pieniężnych, które w żadnej postaci nie wracają do naszych kieszeni. Wyciąganie ręki po doraźne korzyści w zamian za uiszczenie składki rocznej lub miesięcznej, tak jakby przynależność do jakiegoś zrzeszenia lub Towarzystwa była interesem kupieckim przynoszącym 25 proc. lub więcej, samo przez się już świadczy, co o takim poziomie myślowym sądzić.

Mamy w Polsce około 15 000 zorganizowanych turystów w P. T. T. podczas gdy mniejsza o połowę przeszło Czechosłowacja w jednym tylko klubie Czechosłowackich Turystów, nie wymieniając już innych, ma ich blisko 10 razy tyle. Tam należy do wyjątków dziki turysta, u nas się od nich roi w ostatnich czasach po wszelkich zakazanych i dozwolonych ścieżkach i schroniskach. Zaśmiecanie i zanieczyszczanie lasów, jezior, rzek, szczytów i schronisk z każdym rokiem przybiera groźniejsze objawy. Ten rodzaj turystów daje zaiste więcej górom niż od nich bierze.

Tych cierpkich i przykrych paru słów nie można skierować pod adresem społeczeństwa na Górnym Śląsku, które w ruchu turystycznym kroczy prawie na pierwszem miejscu, o czem świadczy szereg pociągów sezonowych latem i zimą skierowanych do Zakopanego, Zwardonia i Wisły. Kto cały tydzień spędza wśród ciężkiej pracy i znoju, ten rozumie najlepiej, co jednodniowy pobyt w górach dać może dla zdrowia. Stąd też sobotnie i niedzielne pociągi przepełnione są miłośnikami turystyki, którzy raz zakosztowawszy tych rozkoszy nie wyrzekną się ich nigdy za żadne skarby świata i nie zamienią swoich wolnych chwil na pobyt w zadymionych kawiarniach lub innych lokalach, choćby one przemawiały do nich tysiącem powabów i blasków.

A więc:

„W góry, w góry, miły bracie
Tam swoboda czeka na cię"

Tej swobody w górach szukają mieszkańcy i mieszkanki naszego miasta, mimo że władze kolejowe patrzą na to trochę niełaskawem okiem nie przyznając biletów powrotnych za 8 złotych do każdej stacji kolejowej w Beskidach. Miejmy jednak nadzieję, że to tylko chwilowe nieporozumienie Rozwój Miejscowego Koła P. T. T., które zdołało skupić 130 członków, rozpoczynając swoje istnienie przed 5 laty z bardzo znikomą ilością, przekona z czasem i władze kolejowe, że wprowadzą te bilety i dla Tarnowskich Gór i dostosują lepiej rozkład jazdy zwłaszcza do porannych pociągów turystycznych.

Obecnie członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego korzystają na kolejach z 25 proc. zniżki od cen normalnych na podstawie osobnej legitymacji Zw. Polskich Tow Turystycznych i mogą przekraczać granicę czeskosłowacką w obrębie pasa turystycznego bez osobnych przepustek, a w schroniskach Tow. nocować za połowę ceny.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół urządza w poniedziałek dnia 1 lutego na sali Hotelu pod Lipami wielki tradycyjny bal maskowy. O godz. 24-tej nastąpi odmaskowanie oraz rozd. nagród za 3 najpiękn. maski. Wstęp na salę dozwolony jest tylko za okazaniem zaproszenia, po które należy się zwrócić do druha prezesa Kralewskiego i druha sekretarza Ziętkowskiego.

Kupujcie losy

Wielk. Loterji Fantowej

na rzecz rodzin bezrobotnych.

Fala bezrobocia wzrasta gwałtownie, szczególnie na Śląsku, śpieszmy więc z pomocą głodującym bezrobotnym.

Musimy sobie uprzytomnić, że cały ciężar wyżywiania tych mas spoczywa na społeczeństwie, którego wypróbowana ofiarność nie może słabnąć w tych przełomowych chwilach.

Niewiele jest źródeł zasilających fundusz Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, tembardziej więc winna znaleźć poparcie „WIELKA LOTERJA FANTOWA" na rzecz bezrobotnych.

Ofiarne kupiectwo śląskie i zamożniejsi obywatele, doceniając powagę chwili i wielkość dochodów jakie dać może loterja fantowa, przesłali na ręce Komitetu dziesiątki tysięcy wartościowych fantów jak dywany, futra, meble, jedwabie, biżuterję, porcelanę, kryształy, rowery, gramofony i inne praktyczne przedmioty.

Nabywając los za cenę tylko 2 zł. spełniamy obowiązek obywatelski wobec głodnych, a zarazem zapewniamy sobie możność wygrania cennego fantu.

Dowodem, na jak realnych podstawach opiera się Wielka Loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych jest imponująca swojem bogactwem wystawa fantów w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 23.

Losy wielkiej loterji fantowej nabywać można w Powiatowym Komitecie do spraw bezrobocia w Starostwie, w Miejskim Oddziale Komunalnej Kasy Oszczędności, Deutsche Volksbank, Dreadner Bank, oraz w Redakcji Nowin.

Z Towarzystwa Czytelń Ludowych w Tarnowskich Górach.

Piękną kartę w dziejach narodu polskiego posiada ruch oświatowy. W Polsce niepodległej przez oświatę dążył naród polski do moralnego i państwowego odrodzenia, ze źródeł oświaty czerpał siłę duch obywatelski i patrjotyzm narodu.

W okresie niewoli z ognisk oświaty narodowej spływała na rozdarty przez wrogów naród myśl państwowa polska, myśl o odzyskaniu wolności i niepodległości Polski poprzez zachowanie języka i ducha narodowego i wytworzenie takiej siły moralnej w narodzie, by był przygotowany na dzień zmartwychwstania Ojczyzny.

„Przez oświatę do wolności" było hasłem narodu w niewoli. Po odzyskaniu wymarzonej przez wieszczów niepodległej Polski—ruch oświatowy musi stać się powszechny, musi ogarnąć wszystkie warstwy społeczne, dotrzeć do każdego umysłu i serca. Przez oświatę do zorganizowania woli narodu świadomej swych obowiązków względem państwa i odpowiedzialności za losy jego, przez oświatę do miłości ojczyzny, zgody społecznej i dobra ogólnego — to hasło, które musi sobie postawić ruch oświatowy w dobie obecnej.

Oświata jest ważnym czynnikiem w duchowym rozwoju jednostki i społeczeństwa, jest miernikiem wartości kulturalnej narodu i ma olbrzymie znaczenie dla państwa, bo od oświecenia narodu zależną jest organizacja państwa i jego wewnętrzna siła. Taki cel w pracy oświatowej postawiło sobie Towarzystwo Czytelń Ludowych w Tarnowskich Górach. Główną jego troską jest tak zorganizować i wyposażyć bibljotekę, by książka — to główne źródło oświaty — mogła z niej dotrzeć do jak najszerszych warstw młodzieży i starszego społeczeństwa miejscowego. Należy sobie uświadomić, że tylko dobra i piękna książka ma siłę twórczą i kształcącą, że jest skarbnicą zdrowej myśli i szlachetnych uczuć.

Taką książkę znaleźć można w bibljotece T. C. L. Towarzystwo Czytelń Ludowych zorganizowało ponadto, czytelnię pism codziennych, tygodników i miesięczników. Czytelnia otwarta codziennie popołudniu (od godz. 3 do 8 wieczorem) umożliwi członkom i sympatykom T. C. L. korzystanie z odłamów prasy wszystkich stronnictw politycznych, a może w przyszłości — co jest życzeniem Zarządu — stanie się ośrodkiem zebrań towarzyskich, dyskusyjnych, ośrodkiem poważnej wymiany myśli.

T. C. L. rozpoczyna także akcję wykładową, by do najszerszych warstw docierało żywe słowo o poważnych zagadnieniach życia bieżącego i kultury polskiej. Chciałoby się, by w Tarnowskich Górach akcja odczytów publicznych nie była rozproszkowana i prowadzona odrębnie dla każdego Towarzystwa o celach społeczno-oświatowych, lecz żeby była jedna, ześrodkowana i planowo zorganizowana przez sekcje oświatowe wszystkich tych Towarzystw, które pracę oświatową uważają za jeden ze swych celów. Akcja taka miałaby większe powodzenie, wykłady cieszyłyby się większą frekwencją, a prelegent za włożoną w odczyt pracę miałby tę satysfakcję, że mówiłby nie do kilku czy kilkunastu, lecz do dużej liczby słuchaczy.

T. C. L. rozpoczęło akcję odczytową pięknym wykładem o „Islamie i jego wyznawcach" wygłoszonym przez inż. Kliszewicza Adolfa w ub. czwartek. Wykłady T. C L. odbywać się będą nadal w czwartki o godz. 18 w sali Szkoły górniczej.

W najbliższej przyszłości wygłoszą swe wykłady: Insp. Bacik Fr. — „Ubezpieczenia społeczne w Polsce, Czechosłowacji i Niemczech";

Dr. Leon Rymar, prof. wyższej szkoły Przemysłowej z Krakowa — „Przyczyny światowego kryzysu gospodarczego i czy istnieją widoki wyjścia z niego";

Reiss, Prof. Uniw. Jag. z Krakowa — „O Szopenie".

Następne wykłady i nazwiska prelegentów będą podane w Nowinach później do wiadomości.

O liczny udział w odczytach i poparcie pracy T. C. L. prosi

Zarząd.

Podatki

od lokali i nieruchomości.

Wydziały powiatowe i magistraty miast wydały zarządzenie, aby z dniem ogłoszenia ustawy o podatku od lokali rozesłane były wszystkim posiadaczom ponad 3 izbowych lokali nakazy płatnicze na 1 kwartał 1932r., opiewające na 12 proc. zasadniczego komornego, a nie na 8 proc. jak dotychczas. Nakazy na pozostałe lokale rozesłane będą w dotychczasowej wysokości.

Pozatem poddane będą rewizji ustawowe zwolnienia od tego podatku bezrobotnych; w myśl nowych przepisów bowiem bezrobotni będą zwalniani od podatku w razie zajmowania dwuizbowych mieszkań, wliczając w to kuchnię, a nie jak dotyczas, dwupokojowych mieszkań. W ten sposób ulgi dla bezrobotnych zrównane są z ulgami dla inwalidów wojennych.

Podatek od nieruchomości, podwyższony z 7 do 10 proc., będzie wymierzony za 1 kwartał 1932 r. w wysokości, uchwalonej przez ciała ustawodawcze.

Dodatek komunalny (do podatku od nieruchomości), którego wysokość w poszczególnych miejscowościach jest różna, nie ulega zmianie, albowiem od podwyżki podatku od nieruchomości nie może być pobierany.

Uchwalona przez ciała ustawodawcze podwyżka podatku od lokali, przyczyni się do ożywienia ruchu budowlanego w przyszłym sezonie, gdyż wpływy z tego tytułu przeznaczone są na okres 3 letni na pokrycie deficytu dotychczasowej akcji budowlanej, kredytowanej przez Bank Gosp, Kraj., a to z różnicy oprocentowania pożyczek i faktycznych kosztów tych pożyczek. Powyższa ustawa w W. Śl. jeszcze nie obowiązuje. Niewiadomo, jakie stanowisko Sejm Śl. do tej sprawy zajmuje. Więc należy mieć trochę cierpliwości bo jeszcze jeden nowy podatek będzie.

Rejestracja głuchoniemych i ociemniałych i kalek, Celem zarejestrowania wszystkich głuchoniemych, ociemniałych i kalek wszelkiego rodzaju powinni zainteresowani imię i nazwisko tyhże zgłosić do końca stycznia 1932r. w Ratuszu pokój 16. Oddział Opieki Społecznej.

Uprasza się obywateli o podanie nazwisk głuchoniemych, niewidowych lub kalek, które są bez opieki i nie mają krewnych zobowiązanych uskutecznić takie zgłoszenie.

Jak i komu może być wymierzony podatek drogowy?

Wedle najnowszego orzeczenia Najw. Tryb. Adm. z 8 I 1932 L. rej. 6927/31 Rady gminne względnie miejskie winny w uchwale, pociągającej mieszkańców do świadczeń drogowych w naturze wskazywać, jakie świadczenia w naturze na mieszkańców nałożono i w jaki sposób zamieniono te świadczenia na opłaty w gotówce.

Płatnikowi należy też podać, czy opłata ta jest ekwiwalentem tylko za świadczenie robocizny pieszej, czy też także za świadczenia środków przewozowych, gdyż do uiszczenia opłaty zastępczej zamiast dostarczania środków przewozowych nie może być pociągana osoba środków przewozowych nie posiadająca.

Opłata zastępcza może być pobierana tylko w wysokości, pokrywającej koszty najmu robocizny pieszej i środków przewozowych, a nie mogą się w niej mieścić inne wydatki na budowę i utrzymanie dróg.

Uchwała winna wykazywać zatem również rozmiar świadczeń w naturze i rozdział ich przeliczony na gotówkę pomiędzy wszystkich mieszkańców gminy w stosunku do opłacanych przez nich podatków bezpośrednich, a osobno co do płatników, obowiązanych do robocizny pieszej. a osobno do płatników, posiadających środki pociągowe. — Świadczenia te mogą być zaprowadzone tylko dla budowy i utrzymania dróg gminnych. Rada Gminna nie może jednak opłaty składać wyłącznie na płatników jednej kategorji podatków bezpośrednich, lecz są one obwiązkowe dla wszystkich mieszkańców z tem ograniczeniem, że może być do nich pociągany tylko mieszkaniec, opłacający podatki bezpośrednie i to w stosunku do tych podatków.

Porządek nabożeństw kościelnych. (od 28 stycznia do 31 stycznia 1932r.)
Czwartek o godz. 6,15 do dzieciątka Jezus dziękczynna; o godz. 7,15 do Najśw. Serca w pewnej int. (niem.)
Piątek o godz. 6,15 za d. śp. Jana i Rózalji Cichopad i syna Brunona (niem.) o godz. 7,15 rocznica za d. śp. Franciszka Rekusa i Marji Kasza z kond.
Sobota o godz. 6,15 za d. śp. Piotra i Pawła Fikusów.; o godz. 7,15 za zmarłych z rodziny Cmiel i Ender. niem.)
Niedziela o godz. 6,45 za nowożeńców Loch-Reichel; o godz. 8,30 na int. rodziny Powałów; o godz. 10 w int. uczestników w wielkiej nowennie; o godz. 11,30 Parafjalna.

Z pow. Tarn. Gór.

Repty Stare. W ubiegłą niedzielę odbyło się w tut. miejscowości walne zebranie Towarzystwa Polek. Uskuteczniono p. i. wybór nowego Zarządu w skład którego weszły pp. Waliskowa Marja przewodnicząca, Matlakowa druga przewodnicząca, Gawlikowa kasjerka, Stroczakówna sekretarka, Liszkowa, zast. sekretarki. Zeszłoroczna działalność Towarzystwa Polek odniosła pożądany skutek. Dowodem tej jest znaczny przyrost członkiń.

Nakło. (Poparzenie.) Ofiara nieszczęśliwego poparzenia 6-cio letnią Hildegarda Borwinek z Nakła, która odwieziona została jak donosiliśmy w ostatnim numerze „Nowin" do szpitala powiatowego zakończyła swój żywot w strasznych cierpieniach.

Strzybnica. Z Konsumu Hutniczego w Strzybnicy skradziono z kasy sklepowej 500-zł. gotówki, 120 tabliczek czekolady, 3 skrzynki cygar oraz większą ilość papierosów, łącznej wartości około 700 złotych.

Stare Tarnowice. Dnia 21. bm. o godz. 19-tej na sali p. Choroby w miejscu obchodziło tut. Tow. Polek wspólnie z Związkiem Powstańców Śl. uroczystą „Gwiazdkę" którą oprócz miejscowej inteligencji zaszczycili swą obecnością Pan Starosta Korol, Pan Poseł Gajdas, Pan Naczelnik Urzędu Okręgowego Zając, Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. i Zarząd Powiatowy Towarz. Polek. Po zdaniu raportu p. Staroście przez miejscowego komendt. Zw. Powst. Śl. p. Piontka przywitała wszystkich gości Przewodnicząca Tow. Polek p. Paligowa i Prezes Zw. Powst. Śl. p. Drzyzga, poczem wszyscy zebrani odśpiewali kolendę „Bóg się rodzi..." i dzieci miejscowej szkoły powszechnej deklamowały 3 wierszyki.

Następnie przemawiali po koleji p. Starosta, p. Poseł Gajdas i Prezeska Powiatowa p. Żychalówna na temat obecnego kryzysu i znaczeniu Towarzystwa Polek i Związku Powstańców Śl. dla ludu Śląskiego. Poczem nastąpiła wspólna kolacja i odegranie humoreski „Wójt urzęduje". Na koniec po odśpiewaniu „Roty" i podziękowaniu przez p. Drzyzgi wszystkim gościom za przybycie. Wśród uroczystego nastroju żegnany p. Starosta przez wszystkich odjechał. Podczas całej uroczystości przygrywała miejscowa orkiestra Towarzystwa Mandolinowego i Wycieczkowego „Jaskółka za co należy im się podziękowanie. Całość „Gwiazdki" wypadła nadzwyczaj ładnie i mile, za co należy się podziękowanie wszystkim jej organizatorom.

SZARLEJ - W. PIEKARY.

W jednym z ostatnio odbytych posiedzeń rady gminnej wybrany został w miejsce ustępującego z deputacji szkolnej nauczyciela Musioła nauczyciel Pluta. Wydz. Oświecenia Publicznego komunikuje, iż wybór p. Pluty nie został zatwierdzony.

Walne zebranie S. M. P. Ż. Dnia 13 grudnia b. r. odbyło się w sali parafjalnej walne zebranie S. M. P. Ż. Zebranie zagaiła prezeska Halaniowna hasłem „Bogu służ", poczem odśpiewano pieśń do św. Agnieszki patronki S. M. P. Ż. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania miesięcznego i z ostatniego walnego zebrania z r. 1930. Po ustaleniu prezydjum a po sprawozdaniu zarządu całego i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, któremu ks. Patron w krótkich słowach podziękował za działalność roczną, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszły druhny: Halaniowna jako prezeska, Wylenzkówna jako sekretarka, Siwowna skarbniczka, Sigelówna, Honiszówna i Żelawska jako chorąże. Zebranie zakończono hasłem „Bogu służ."

Odp. redaktor na Szarlej i Wielkie Piekary Henryk Górecki w Szarleju

Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY, Rynek 13, Telefon 1034.

Red. odpow. W. Gruszka — Tarn. Góry.